



Zasmakuj  
w Łomży

# My z Łomży

Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY / wrzesień 2020



**W NUMERZE M.IN.:**

**DWORZEC I 30 MLN ZŁ DLA ŁOMŻY**

STR. 2-3

**WYWIAD Z KATARZYNA KUKLIŃSKĄ,  
PREZES FUNDACJI "JA I TY"**

STR. 10

**KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ DZIAŁKĘ**

STR. 12



## Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Czytelnicy!

Rozpoczynamy od samych znakomych wiadomości. Gotowe jest już Miejskie Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjne. Na obiekt na miarę XXI wieku, Łomża czekała przez długie lata. A, że warto było każdy to powie, bo dworzec jak malowany.

Na tym nie koniec, koszty jego budowy w zdecydowanej większości pokryte będą z puli 30 mln zł jakie miasto pozyskało z projektu elektromobilności. Miliony do naszego miasta trafiły również z Funduszu Dróg Samorządowych na remonty i budowy kolejnych ulic.

Obchodziliśmy Światowy Dzień Sybiraka, a podczas łomżyńskich uroczystości było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamięci zesłańców, składanie kwiatów czy odznaczenia. Wspomnieniami z nami podzielił się pan Henryk Dąbrowski, który przeżył zsyłkę na "nieludzką ziemię".

Piszemy o zamkniętej już "Walizce", która ze względu na COVID-19 otworzyła się jedynie na teatr uliczny. Frekwencja na spektaklach pokazała jednak, że jest to bardzo pożądana forma rozrywki kulturalnej dla łomżan i warto w tym kierunku podążać – co potwierdza dyrektor Teatru Lalki i Aktora Jarosław Antoniuk.

To prawda, że Łomża kulturą stoi, ale również i pięknymi kobietami, które rozświetlają miasto w kraju i na świecie. Byliśmy

na gali finałowej wyborów Miss i Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej. A było na co popatrzeć!

Łomżyńscy seniorzy wciąż piszą i dzielą się z nami swoimi przemyśleniami. Dla nich mamy kolejną niespodziankę – ruszył już program "złota rączka", w ramach którego fachowcy dokonają im drobnych napraw domowych. A już niebawem posiadacze Karty Seniora będą ponownie mogli zaszczepić się bezpłatnie przeciwko grypie.

Na arenach sportowych znakomicie radzi sobie młody szachista Tomasz Obrycki. Tak, tak, bo szachy to dyscyplina sportowa uznawana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Niestety nie można tego powiedzieć o piłkarzach ŁKS-u 1926 Łomża, którzy nie zdołali utrzymać formy z początku rozgrywek i odnotowali serię trzech porażek, co spowodowało zmianę na stanowisku trenera.

W wywiadzie miesiąca Katarzyna Kuklińska, prezes Fundacji "JA i TY", opowiedziała o zmianie świadomości społeczeństwa w postrzeganiu osób z niepełnosprawnością, barierach przez nich napotykanym, ale także o tym, jak je przełamywać.

Życzymy miłej lektury  
Redakcja

# DWORZEC JAK MALOWANY

**Obiekt na miarę XXI wieku, na który Łomża czekała przez lata, jest już gotowy. W połowie września do użytku zostało oddane Miejskie Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjne, którego budowa rozpoczęła się przed dwoma laty. Tym samym zlikwidowane zostały przystanki na tymczasowym dworcu powstałym na parkingu obok wiaty Miejskiej Hali Targowej.**

Jak podkreśla prezydent Mariusz Chrzanowski, budowa dworca autobusowego była trudną, ale konieczną inwestycją, na którą Łomża i jej mieszkańcy czekali przez wiele lat. - Przez lata budowa dworca nie była realizowana, a wnio-

sków i petycji ze strony mieszkańców było wiele. Dziś możemy cieszyć się z pięknego obiektu dostosowanego do wymogów dwudziestego pierwszego wieku – mówi wódtar miasta.

Początkowe problemy z wyłonieniem wy-

konawcy inwestycji spowodowały, że zadanie zostało podzielone na części. Pierwsze prace związane z budową Miejskiego Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjnego w rejonie ulic Dworcowej, Sikorskiego i Al. Legionów rozpoczęły się w połowie sierpnia 2018 roku. Obejmowały one roboty rozbiórkowe na terenie dworca oraz budowę sieci elektrycznych i teletechnicznych, a także kanalizacji deszczowej i wodociągu. Oddano wówczas parking wybudowany przez MPGKiM wzdłuż torów kolejowych, który służył jako dworzec tymczasowy. Rok temu rozpoczęło się wykonywanie konstrukcji stalowej budynku i peronów wraz z falującym, szklanym zadaszeniem w kolorze niebieskim, mającym symbolizować rzekę Narew.

Nowo powstałe Miejskie Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjne zajmuje powierzchnię około 3 tys. m<sup>2</sup>. Tworzy je węzeł przesiadkowo-komunikacyjny ze stanowiskami dla autobusów dalekobieżnych, stanowiskami dla komunikacji o zasięgu lokalnym oraz szklane zadaszenie dworca o konstrukcji stalowej. W ławkach przy peronach umieszczono ładowarki USB i gniazda 220 V.

Wybudowany został też parterowy budynek o konstrukcji stalowej z poczekalnią, kasa-



Poczekalnia i kasy biletowe (fot. Grzegorz Daniluk)



mi biletowymi i dyspozytornią. W ramach inwestycji powstała również droga o szerokości 6 metrów, biegnąca wzdłuż Hali Targowej, łącząca ul. Dworcową z ul. Sikorskiego. Wykonano ponadto podniesienie poziomu ciągów komunikacyjnych przy pawilonach handlowych oraz wymieniono ich nawierzchnię.

- W związku z przeniesieniem komunikacji z tymczasowego dworca na Miejskie Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjne proszę kierowców, podróżnych oraz kupców z pobliskiego targowiska o zachowanie ostrożności i zwrócenie uwagi na obowiązującą organizację ruchu, byśmy wszyscy mogli bezpiecznie korzystać z obiektu na miarę XXI wieku – ape-

luje zastępca prezydenta Łomży Andrzej Garlicki.

Budowa nowego dworca kosztowała około 13 mln zł, z czego 9 mln zł zrefundują środki pozyskane z projektu pn. "Zrównoważona mobilność miejska w Łomży" z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, które przyznał zarząd Województwa Podlaskiego (szerzej o tym piszemy w kolejnym artykule).

ŁUKASZ CZECH



Elektroniczne tablice informacyjne z rozkładem jazdy (fot. Grzegorz Daniluk)

## PRAWIE 30 MILIONÓW ZŁOTYCH TRAFI DO ŁOMŻY!

**Takie środki otrzyma Miasto Łomża na realizację projektu pn. "Zrównoważona mobilność miejska w Łomży". Środki na ten cel z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 przyznał zarząd Województwa Podlaskiego. Całkowita wartość projektu to prawie 44 mln zł.**



Łomżyński dworzec autobusowy z lotu ptaka. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z projektu "Zrównoważona mobilność miejska w Łomży" (fot. Kamil Brzostowski)

- Celem projektu jest polepszenie jakości życia mieszkańców poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i pyłów do atmosfery przez autobusy i samochody osobowe, rozwój wykorzystania transportu publicznego niskoemisyjnego i niezmotywowanego np. rowerów, w tym elektrycznych, poprawa dostępności, mobilności i elektromobilności oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym – informuje prezydent Mariusz Chrzanowski.

Cały projekt dotyczy m.in. zakupu 11 autobusów zasilanych gazem ziemnym CNG oraz dwóch autobusów elektrycznych, wykonanie instalacji do dystrybucji energii elektrycznej na bazie MPK, budowę systemu roweru publicznego składającego się z 15 stacji wypożyczeń, 100 sztuk rowerów tradycyjnych i 30 elektrycznych.

- Znajdują się w nim też środki w kwocie 9 mln zł, które będą stanowiły refundację części kosztów poniesionych na budowę Miejskiego Centrum Przesiadkowo – Komunikacyjnego – prze-

kazuje zastępca prezydenta Andrzej Garlicki. Projekt obejmuje również wyposażenie dróg w infrastrukturę służącą obsłudze transportu publicznego, taką jak zatoki i zjazdy oraz infrastrukturę poprawiającą bezpieczeństwo pasażerów w postaci przystanków i wysepek. Przewiduje ponadto działania informacyjne i edukacyjne promujące wśród mieszkańców regionu niskoemisyjny transport publiczny.

- Dziękuję marszałkowi Arturowi Kosickiemu i całemu zarządowi Województwa Podlaskiego za dostrzeganie potrzeb naszego miasta i wsparcie zgłaszanych przez nas projektów. Dzięki temu możemy zmieniać nasze miasto, by było jak najbardziej przyjazne mieszkańcom, a w tym konkretnym przypadku również środowisku naturalnemu, w którym żyjemy – podsumowuje prezydent Mariusz Chrzanowski.

ŁUKASZ CZECH



Zeroemisyjny autobus testowany na łomżyńskich ulicach (fot. MPK Łomża)



# UCZCILI PAMIĘĆ SYBIRAKÓW

**Rokrocznie 17 września na pamiątkę wkroczenia wojsk sowieckich na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej w całym kraju obchodzony jest Światowy Dzień Sybiraka. Rocznicowe uroczystości odbyły się także w Łomży, mieście silnie doświadczonym wywózkami jego mieszkańców na "niehumanitarną ziemię".**

Ochody zainicjowało uroczyste odsłonięcie przy Miejskiej Hali Targowej tablicy "Pamięci zesłanych przez sowieckiego okupanta w latach 1940-1941 na niehumanitarną ziemię", poświęconej setkom tysięcy obywateli polskich



Tablica poświęcona zesłańcom Sybiru

deportowanych w głąb Związku Radzieckiego.

Jak zauważył w swoim wystąpieniu prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski - Jesteśmy w miejscu szczególnym. To stąd w latach 1940-1941 byli wywożeni bydłymi wagonami w głąb Syberii mieszkańcy ziemi łomżyńskiej. Ta symboliczna tablica jest urealnieniem powstałej wiele lat temu inicjatywy powstania pomnika upamiętniającego Sybiraków. Pamiętamy o tych ludziach, o ich potomkach i o tamtych strasznych wydarzeniach. Niech ta historia będzie nadal kultywowana w środowisku młodych, a wówczas pamięć nigdy nie

zaginię. Najważniejsza jest bowiem pamięć młodych pokoleń – dodał na zakończenie.

Również w przemowie Danuty Pierkowskiej - Wolfart, prezes zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Łomży nie zabrakło symboliki.

- Są wśród nas jeszcze przedstawiciele pierwszej wywózki z 10 lutego 1940 roku, a także największa grupa reprezentująca deportowanych ostatniej wywózki z czerwca 1941 roku. Są to osoby, które jeszcze pamiętają ten czas, choć jest ich już coraz mniej – mówiła.

Do ukrytej w tablicy i zaprojektowanej przez Tadeusza Babiela alegorii torów nawiązał z kolei reprezentujący fundatora – białostocki Oddział IPN dr. hab.

Krzysztof Sychowicz, który

zwrócił uwagę, iż paradoksalnie koniec torów oznaczał początek tragicznego losu tysięcy mieszkańców Łomży rzuconych na "niehumanitarną ziemię".

Po zakończeniu uroczystości przed Miejską Halą Targową w stronę Doliny Pamięci zlokalizowanej u podnóża Sanktuarium Miłosierdzia Bożego ruszył I Łomżyński Marsz Sybiru. Tam

przedstawiciele Związku Sybiraków, władze samorządowe, wojewódzkie oraz licznie przybyłe delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod Pomnikiem Sybiraków.

Kolejnym punktem uroczystości była odprawiona uroczysta Msza święta w intencji zesłańców.

- Po 17 września 1939 roku zaczęła się tragedia mordowanych i wywożonych w głąb niehumanitarniej ziemi Polaków – Sybiraków. Nie możemy jednak zapominać, iż pod słowem tym kryją się rów-

nież zarówno XIX-wieczni powstańcy, jak i ci, którzy zostali wywiezieni na wschód po 1945 roku – przekazał w homilii ks. infułat Jan Soltanowski.

Wprowadzeniem do dalszej części obchodów był zorganizowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 montaż słowno-muzyczny. Następnie odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia medali "Pro Patria" oraz honorowych odznak Związku Sybiraków. Wśród wyróżnionych znalazł się również prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, który z rąk prezesa zarządu Koła Powiatowego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży Jana Karczewskiego otrzymał "Kombatantką Odznakę Jubileuszową Polska Niepodległa 1918-2018". Wręczając odznaczenie w krótkiej przemowie gratulacyjnej Jan Karczewski zwrócił uwagę na prokombatantką i prosenioralną politykę władz miasta.

W końcowych przemowach słowa uznania skierował do Sybiraków wicewojewoda Marcin Sekściński. - Pokazaliście, że żaden tota-



Uczestnicy łomżyńskich uroczystości



Kwiaty pod Pomnikiem Sybiraków składa prezydent Mariusz Chrzanowski wraz z rodzicami i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Łomży Andrzejem Grzymałą

litaryzm nie jest w stanie zniszczyć Polaków i polskości – podkreślał. Zwracając się do zebranych prezydent Mariusz Chrzanowski przypominał, iż 17 września oddajemy hołd nie tylko zesłańcom ale również ofiarom zbrodni katyńskiej, a także żołnierzom generała Andersa, którzy po opuszczeniu ZSRR walczyli z Niemcami na zachodzie, jak również "kościuszkowcom" walczącym na wschodzie.

Organizatorami obchodów był łomżyński Oddział Związku Sybiraków, Miasto Łomża oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku.

KRZYSZTOF FABISZEWSKI

# WSPOMNIENIA Z SYBIRU

**Poranne łomotanie uzbrojonych enkawudzystów do drzwi, którzy dawali dwie, czasem trzy godziny na spakowanie. Dokładna rewizja i transport na stację kolejową. Tak zaczął się dramat tysięcy Polaków, którzy w planach Stalina mieli zostać przewiezieni w głąb Związku Radzieckiego. Wśród nich była łomżyńska rodzina Dębowskich.**



"Tiepluszka", czyli wagon bydlęcy z 1940 r. służący do wywózki na Sybir  
(fot. Muzeum Pamięci Sybiru)

17 września 1939 r. ZSRR realizując zawarty kilka tygodni wcześniej – 23 sierpnia pakt z nazistowskimi Niemcami zaatakował od wschodu II Rzeczpospolitą. 27 września po wycofaniu się Niemców jednostki radzieckie wkroczyły do Łomży, która w październiku tegoż roku została włączona w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Rozpoczął się trwający blisko 21 miesięcy okres okupacji sowieckiej.

Bolszewicy szybko rozpoczęli kampanię eliminacji "wrogów ludu", do których zaliczano wojskowych (w szczególności weteranów wojny 1920 r.), leśników, urzędników, prawników, nauczycieli i kolejarzy. Choć na liście mógł znaleźć się każdy kto był niezbyt przychylnie nastawiony do nowej władzy. Dla jednych oznaczało to wieloletni pobyt w łagrze, a nawet wyrok śmierci, dla innych zesłanie na stepy Kazachstanu lub na mroźne pustkowia północnej Syberii.

Na miejsce zsyłki zesłańcy trafiali przystosowanymi do przewozu ludzi wagonami bydlęcymi, w których niewielki otwór w podłodze służyć miał za toaletę. Dzięki zamontowaniu w połowie wysokości wagonu solidnych, drewnianych półek udało się podwoić liczbę podróżujących, których liczba niejednokrotnie przekraczała ponad 50 osób. Podróż w zależności od miejsca docelowego trwała od 2 do 4 tygodni.

Taki los spotkał rodzinę Dębowskich. Dokładnie 10 lutego 1940 r., jak wspomina pan Henryk Dębowski. - Powodem zesłania był

fakt, iż mój ojciec był wojskowym, weteranem 1920 roku. Trafiliśmy do położonego nad Morzem Białym obwodu archangielskiego w europejskiej części Związku Radzieckiego. Po wielotygodniowej podróży rozlokowano nas w drewnianych wielorodzinnych barakach dodatkowo ocieplonych mchem, gdyż zimy w tej części świata są bardzo mroźne – opowiada.

Na życie codzienne zesłańców składało się wiele elementów takich jak warunki bytowe, kwestie zdrowotne i medyczne, a przede wszystkim praca. Zasada panująca w ZSRR stanowiła, iż każdy powinien pracować.

Starsi pracowali przy wycince lasu. Ścięte i pozbawione gałęzi drzewa wywożono do wozów. Wiosną, gdy zamieniały się one w rzeki, drzewo było spławiane w głąb ZSRR. Specjalne ekipy z bosakami szły wzdłuż brzegu, a ich celem było niedopuszczenie do powstawania zatorów. Młodszy zaś zbierali pozostawiane gałęzie, które były spalane na miejscu. Praca była bardzo ciężka i niebezpieczna. Sytuacja poprawiła się po podpisaniu umowy Sikorski – Majski i zwiększeniu alianckiego wsparcia wojskowego dla Rosjan. Wtedy nadzorujący pracę Polaków i za nich odpowiedzialni Rosjanie przydzielali lżejszą i mniej niebezpieczną pracę. Mój ojciec, znający w piśmie i mowie język rosyjski, został przydzielony do pracy w magazynie, gdzie zajmował się wydawaniem robotnikom pił, siekier, bosaków i innego rodzaju sprzętu, a następnie ich odbiorem – opowiada pan Henryk.

- Znajomość języka była też przyczyną aresztowania taty. Chcąc wykorzystać tę zdolność Sowietci zaproponowali mu, aby donosił na współtowarzyszy. Gdy odmówił trafił do celi, w której przesiedział dość długi czas. W tym okresie był wielokrotnie przesłuchiwany. W międzyczasie cała rodzina dostała już zgodę na opuszczenie obwodu archangielskiego i udania się do centralnej Rosji. Podczas ostatniego przesłuchania został poinformowany, iż jest wolny i może ruszyć na poszukiwanie rodziny. Otrzymał kilka bochenków chleba na drogę, które jednak skradziono mu następnego dnia w pociągu. Po perturbacjach udało się ojcu nas odnaleźć w kołchozie Wiazowka – dodaje.

Codziennością z jakimi musieli zmagać się deportowani było także wieczne uczucie głodu. - Żywności zawsze brakowało – wspomina Henryk Dębowski. - Zbierało się zmrożone ziemniaki, suszyło na słońcu i ucierało na wiór. Z uzyskanej w ten sposób mąki piekło się placki. Sytuacja poprawiła się w Wiazowce, gdzie zamieszkaliśmy w domu Rosjanki, której mąż i ojciec poszli na front walczyć z Niemcami. Warunki lokalowe były nie najgorsze, tata zaś jako doświadczony kierowca stał się "złotą rączką". Skonstruował nawet specjalną skrzynkę na narzędzia z podwójnym dnem, do której chował zebrane z pola zboże. W ten sposób mieliśmy nieco więcej mąki na chleb. W kołchozie było sporo kóz na których mleku się wychowałem – dodaje pan Henryk.

Ostatecznie rodzinie pana Henryka udało się uzyskać zgodę na wyjazd z ZSRR i w kwietniu 1946 roku po długiej podróży dotrzeć do Łomży.

- Z Rosji wróciliśmy w komplecie, z wyłączeniem mojego brata Franciszka, który jeszcze w czasie wojny zaciągnął się do tworzonego w ZSRR polskiego wojska i jako żołnierz wrócił w rodzinne strony. W składzie do 1 Armii Wojska Polskiego brał udział w walkach w Warszawie oraz w bojach o przełamanie Wału Pomorskiego, w tym w słynnej bitwie o Kołobrzeg. Gdy przyjechaliśmy do Łomży był akurat na urlopie w rodzinnym domu – wspomina pan Henryk Dębowski.

W trakcie czterech akcji deportacyjnych przeprowadzonych przez władze radzieckie w latach 1940-1941 na "niehumanitarną ziemię" zesłano około 340 000 obywateli polskich. Część z nich nigdy nie powróciła w rodzinne strony. ■

KRZYSZTOF FABISZEWSKI



# SPOTKANIA TEATRALNE "WALIZKA"

- **Bardzo się cieszę, że udało się nam zorganizować ten festiwal, dla mnie niezwykle ważna jest jego kontynuacja. Podjęliśmy trud i wyzwanie w trudnym okresie pandemii i rygoru sanitarnego – mówi o 33 SPOTKANIACH TEATRALNYCH WALIZKA - MOJE MIASTO, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży Jarosław Antoniuk. Tegoroczne wydarzenie odbywało się w zmienionej formule, bez części konkursowej i wyłącznie z występami teatrów ulicznych. Przez 4 dni widzowie obejrzeli łącznie 11 przedstawień.**



- **N**a pewno mieliśmy pewne obawy, nasuwało się pytanie: czy podołamy? Myślę jednak, że stanęliśmy na wysokości zadania. Chcieliśmy zorganizować wydarzenie atrakcyjne pod względem artystycznym i takie bardzo społeczne, a jednocześnie bezpieczne – mówi



Na placu katedralnym sztukę "Drom – Ścieżkami Romów" zaprezentował Teatr Migro z Krakowa

dyrektor TLiA Jarosław Antoniuk.  
- Ogromne podziękowania należą się przedstawicielom teatru, panu dyrektorowi, ale także wolontariuszom, którzy co roku są przy tym festiwalu, bo ich wola i siła sprawiła, że mogliśmy cie-

żyć się teatrem na najwyższym poziomie – docenia zaangażowanie w organizacji "Walizki" prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

W Łomży zaprezentowało się w sumie 8 teatrów z całego kraju, a publiczność obejrzała 11 przedstawień. Ze względów epidemiologicznych nie dojechał Kijowski Teatr Uliczny "Highlights", jedyny zaproszony z zagranicy. Spektakle były grane w różnych przestrzeniach miejskich, m.in. ulicy Długiej, placu katedralnym, Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma czy bulwarach nadnarwiańskich. Każdy z nich odbywał się z zachowaniem reżimu sanitarnego.

- Do tej pory w tych miejscach takich widowisk nie było. Myślę, że w przyszłości ten festiwal będzie szedł w tym kierunku, żeby był taki przestrzenny, bo było widać jak miasto żyło teatrem. Sztuka powinna być dla każdego, żeby ludzie mieli teatr na wyciągnięcie ręki – zauważa dyrektor łomżyńskiego teatru.

- Uważam, że ta nowa formuła wymuszona przez pandemię się sprawdziła. Mnie osobiście zaskoczyła publiczność, która dopisała na każdym ze spektakli. Były one zróżnicowane pod względem estetycznym – od widowisk bardzo kameralnych, granych

przez solistów, lalkarzy, po te większe uliczne i na każdym z nich mieliśmy praktycznie komplet. W tym okresie trudnym powinniśmy być instytucją otwartą i poszukującą widza – podsumował Jarosław Antoniuk dodając, że spektakle były grane dla wszystkich – najmłodszych, dzieci, młodzieży i dorosłych.



Występ Teatru Muzikanty z Gliwic

Na zakończenie 33 SPOTKAŃ TEATRALNYCH WALIZKA - MOJE MIASTO widzowie obejrzeli w amfiteatrze miejskim przy ulicy Zjazd spektakl "Ja gore" w wykonaniu Teatru Akt z Warszawy. Żywiotowe widowisko z nietypowymi pokazami ognia i akrobatyki, ekspresyjnym tańcem oraz klimatyczną muzyką wywołało wielki aplauz wśród licznie przybyłej publiczności.

W tym roku nie było formuły konkursowej festiwalu, ale od lat jego nieodłączną tradycją jest nagroda "Szarego Widza", fundowana przez Annę Jakubowską, wieloletniego przyjaciela teatru i Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego "Walizka". Tym razem już podczas otwarcia powędrowała ona do dyrektora Jarosława Antoniuka i jak podkreśliła fundatorka "za to, że dyrektor się nie bał zorganizować festiwalu w okresie pandemii".

GRZEGORZ DANILUK



Nagroda "Szarego Widza" ufundowana przez Annę Jakubowską powędrowała do dyrektora TLiA Jarosława Antoniuka. Obok prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski i wicemarszałek województwa podlaskiego Marek Olbrys



# NAJPIĘKNIEJSZE DZIEWCZyny ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

**Wiktorcia Ciochanowska 20-letnia absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Łomży została tegoroczną Miss Ziemi Łomżyńskiej. Tytuł najpiękniejszej nastolatki przypadł pochodzącej z Grabowa, 16-letniej Ewelinie Gutowskiej. Wydarzenie odbyło się ze wsparciem finansowym Miasta Łomża.**



W koronach miss Ewelina Gutowska i Wiktorcia Ciochanowska (fot. Piotr Barbachowski)

O tytuł najpiękniejszych kobiet ziemi łomżyńskiej rywalizowało 14 kandydatek dorosłych i 15 nastolatek, które zaprezentowały się w różnych kreacjach. Były stroje sportowe, suknie koktajlowe, ślubne czy stylizacje ludowe połączone z elementami stylu rockowego. Jury, w gronie którego zasiadał między innymi zastępca prezydenta Łomży Andrzej Stypułkowski nie miało łatwego zadania, bo wszystkie dziewczyny prezentowały się znakomicie.



Uczestniczki prezentowały się w różnych kreacjach (fot. Piotr Barbachowski)

Miss Ziemi Łomżyńskiej została 20-letnia łomżanka Wiktorcia Ciochanowska. - To dla mnie bardzo wielki zaszczyt. Na scenie czułam ogromny stres, chwilami aż ciężko było się uśmiechać, ale jednocześnie były niesamowite przypiły szczęścia, gdy ogłoszono moje nazwisko – nie kryła radości absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Swoją przyszłość wiąże z medycyną. W wolnych chwilach lubi spędzać czas na świeżym powietrzu, biegać, jeździć na rowerze oraz przebywać w gronie najbliższej rodziny.

Tytuł miss nastolatek zdobyła, pochodząca z Grabowa, 16-letnia Ewelina Gutowska. - To cudowne uczucie i wielkie zaskoczenie, każda z nas była piękna i powinna czuć się wygraną tego konkursu. Na backstage było kołatanie serca, ale wszystkie dałyśmy radę. Liczyłam po cichu, że zajmę może tytuł którejś z wicemiss, ale że wygram? – mówiła uczennica Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży. Nastolatka ma już sprecyzowane plany na przyszłość. Chciałaby pójść na studia medycyny estetycznej i otworzyć swój salon kosmetyczny.

Tradycyjnie oprócz głównych tytułów, jury przyznało korony wicemiss. Pierwsze trzy

"dorosłe" zdobyły łomżanki: 19-letnia Linda Filipkowska, o rok starsza od niej Weronika Grzymała i 22-letnia Klaudia Piaścik, czwartą wicemiss została 18-letnia Nina Ampulska z Ostrołki. Z kolei tytuł pierwszej wicemiss nastolatek przypadł 17-letniej Alicji Pietruszewskiej z Łomży, drugiej 14-letniej Wiktorii Jurskiej z Grajewa, trzeciej 16-letniej Aleksandrze Ołtarzewskiej z Łomży, czwartej jej rówieśniczce Annie Grabowskiej z Przytuł Kolonii.

Rozdano ponadto tytuły komplementarne. "Królowymi" internetu zostały: 19-letnia Linda Filipkowska wśród dorosłych kandydatek i 17-letnia Julia Nizik wśród nastolatek. Ta pierwsza założyła również koronę Miss Gracji i Elegancji i Miss Standard Pictures. Po raz drugi do dekoracji wychodziły też: Alicja Pietruszewska (Miss Foto), Wiktorcia Jurska (Miss Portalu Mylomza.pl) i Wiktorcia Ciochanowska, dla której oprócz głównego tytułu przypadła korona Miss MEON.



Nastolatki na backstage (fot. Piotr Barbachowski)

Jubileuszową, 5. galę, która odbyła się w Galerii Veneda, poprowadziła Kamila Świerc, Miss Polski 2017. - Pamiętajcie, to wspaniała przygoda, a te znajomości pozostaną z wami na lata – zwracała się do łomżyńskich uczestniczek.

Organizatorem wyborów Miss i Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej jest Anna Kurządkowska-Kosińska z "Akademii Kobiecości". ■

GRZEGORZ DANILUK



## KILKANAŚCIE MILIONÓW NA REMONTY DRÓG

**Kolejne ulice w Łomży zostaną wyremontowane w ramach środków z Funduszu Dróg Samorządowych. Nasze miasto otrzyma 12,7 mln zł na cztery inwestycje o łącznej wartości około 20 mln zł. Ich realizacja jest planowana w latach 2021-2022.**



Skrzyżowanie ulic Pułaskiego i Strażackiej

Z listy rezerwowej na podstawową została przesunięta budowa ulic Bursztynowej, Jaworowej, dróg gminnych w rejonie ul. Księcia Stanisława, a także przebudowa ulic Kazimierza Pułaskiego i Strażackiej. Wszystkie otrzymają około 70 proc. dofinansowanie. - Na remont niektórych z tych ulic mieszkańcy czekali wiele lat i dzięki rządowemu wsparciu będziemy mogli je zrealizować. Pozyskane środki pozwolą nam też wybudować zupełnie nowe drogi w naszym mieście – przekazał prezydent Mariusz Chrzanowski.

Planowana inwestycja na ulicy Jaworowej obejmuje budowę odcinka o długości 800 m. Droga ta przebiega od ul. Piaski do planowa-

LED, przejść dla pieszych z oznakowaniem aktywnym na 2 przejściach dla pieszych. Powstanie również jedno wyniesione skrzyżowanie, jedno wyniesione przejście dla pieszych, odwodnienie oraz zostaną usunięte kolizje z istniejącymi sieciami. Wartość całkowita budowy wyniesie 5.462.000 zł, a dofinansowanie 3.193.400 zł.

Przebudowa ulic Kazimierza Pułaskiego i Strażackiej będzie polegała na wykonaniu m.in. nawierzchni jezdni, obustronnych chodników, ścieżki rowerowej, ciągu pieszo-rowerowego, zjazdów, wyniesionego skrzyżowania, w tym przejścia dla pieszych z kostki betonowej, oznakowania poziomego i pionowego.

nego skrzyżowania z drogą łączącą ulice Wojska Polskiego i Nowogrodzką. Będzie ona polegała na wykonaniu robót drogowych, chodników, zjazdów, oznakowania poziomego i pionowego, kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego z oprawami

Przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa oraz będą wybudowane oświetlenie drogowe i kanał technologiczny. Usunięte zostaną kolizje z istniejącymi sieciami oraz zostanie przebudowanych dziewięć skrzyżowań. Koszt inwestycji to 5.562.000 zł, przy dofinansowaniu 3.543.400 zł.

Budowa dróg gminnych nr 101116B, nr 101201B oraz drogi na odcinku od drogi gminnej nr 101116B do drogi powiatowej nr 2608B w Łomży (obok ulicy Księcia Stanisława) obejmie wykonanie nawierzchni jezdni, kanalizacji deszczowej, oświetlenia drogowego, kanału technologicznego oraz usunięcia kolizji z istniejącymi sieciami. Wartość całkowita budowy dróg to 5.582.000 zł, z czego dofinansowanie stanowi kwotę 3.872.400 zł.

W ramach rozbudowy ulicy Bursztynowej planowane jest wykonanie m.in. nawierzchni jezdni, obustronnych chodników, zjazdów, wyniesionego skrzyżowania, w tym przejścia dla pieszych z kostki brukowej betonowej, oznakowania poziomego i pionowego. Przewidziane są również roboty sanitarne polegające na usunięciu kolizji z siecią wodociągową i gazową, przebudowa kanalizacji deszczowej oraz prace elektryczne mające na celu usunięcie kolizji z siecią energetyczną oraz budowę oświetlenia drogowego. Zadanie obejmuje ponadto budowę sześciu i przebudowę dwóch skrzyżowań. Wartość całkowita inwestycji to 3.352.000 zł, w tym dofinansowanie wyniesie 2.136.400 zł.

ŁUKASZ CHEŁCHOWSKI

## PRZEBUDOWANA RZĄDOWA ROBI WRAŻENIE

**Zakończyła się przebudowa ulicy Rządowej, która od września została otwarta dla ruchu samochodowego. Cała inwestycja kosztowała ponad 4,1 mln zł, z czego około 1,4 mln zł stanowiło dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.**

Na ulicy Rządowej powstała nowa nawierzchnia jezdni o długości 295 metrów, zatoki parkingowe i autobusowe, chodniki, przebudowano również istniejące zjazdy i infrastrukturę techniczną. Zrealizowana została ponadto budowa kanalizacji deszczowej i kablowej oraz przebudowa sieci wodociągowej z przyłączami, oświetlenia ulicznego i sieci telekomunikacyjnej.

GRZEGORZ DANILUK



Przebudowana ulica Rządowa



## RUSZYŁ PROJEKT "FACHOWIEC DLA SENIORA". SKORZYSTAJĄ OSOBY STARSZE I Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

**Ciekący kran, zepsuty zamek, niedomykające się meble, wyrwane gniazdko elektryczne czy nieszczelne okna – to niektóre z usterek, których samodzielne usunięcie może stanowić problem dla seniorów i osób z niepełnosprawnością, a które bezpłatnie pomoże naprawić "złota rączka". Od września ruszył projekt "Fachowiec dla Seniora" realizowany przez Miasto Łomża w ramach Centrum Integracji Społecznej.**

- Na bieżąco monitorujemy sprawy seniorów na terenie naszego miasta. Już wcześniej osoby starsze zgłaszały potrzebę stworzenia takiego programu i chcieliśmy go wprowadzić na wiosnę, jednak sytuacja związana z koronawirusem i obostrzenia spowodowały, że musieliśmy to wszystko odłożyć w czasie – mówił zastępca prezydenta Łomży Andrzej Stypułkowski.

Drobnych napraw dokonują uczestnicy projektu Centrum Integracji Społecznej. Potrzebę usunięcia usterki można zgłaszać osobiście w siedzibie CIS przy ul. Farnej 1 lub telefonicznie pod numerem: 86 215 68 99. Zainteresowanie jest spore, bo tylko do połowy września wpłynęło ponad 30 zgłoszeń, z czego część została już zrealizowana lub jest w trakcie realizacji. Najstarsza osoba miała jak dotychczas 91 lat.

Seniorzy zgłaszają najczęściej potrzebę wymiany zamka w drzwiach, gniazdka,

kontaktu, żarówki, czy ustawienie nowego telefonu lub podłączenie kabla do Internetu i usprawnienie komputera. Kupno materiałów niezbędnych do naprawy leży po stronie zgłaszającego. Osoby dokonujące napraw nie będą pobierały żadnych opłat za wykonaną usługę, ani też nie będą brały pieniędzy na zakup materiałów. Projekt jest skierowany również do osób z niepełnosprawnością.

- Jest to bardzo cenna oddolna inicjatywa, co potwierdza że nastąpiła bardzo szybka reakcja ze strony władz samorządu. To pokazuje, że prezydent miasta jest blisko spraw mieszkańców, a zwłaszcza ludzi starszych. W szczególności z tego projektu będą mogły korzystać osoby w starszym wieku i samotne – przekazuje zastępca przewodniczącego Łomżyńskiej Rady Seniorów Stanisław Kaseja.

GRZEGORZ DANILUK

### WAŻNE! SENIORZE ZASZCZEP SIĘ PRZECIWKO GRYPIE

Od 21 września ruszają zapisy na bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla osób po 60. roku życia posiadających Łomżyńską Kartę Seniora. Zrealizują je przychodnie, które uczestniczyły w programie w ubiegłym roku tj. Łomżyńskie Centrum Medyczne Sp. z o.o. (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 9) oraz "Eskulap". Specjalistyczne Centrum Medyczne – Rehabilitacyjne przy Polskiej Grupie Farmaceutycznej Sp. z o.o. (Al. Piłsudskiego 82).

Zapisać się będzie można w dwóch punktach: Urzędzie Miejskim w Łomży (Stary Rynek 14) i Klubie Seniora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży (ul. Mickiewicza 4).

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Miejskiego w Łomży przy ul. Polnej 16 lub pod nr tel. 86 216 63 19.

## ZORGANIZUJĄ PIKNIK DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

**Dnia 25 września w Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma odbędzie się I Łomżyński Piknik Integracyjny Osób z Niepełnosprawnością "Bądźmy Razem, JA i TY". Organizatorem wydarzenia jest Łomżyńska Społeczna Rada ds. Osób z Niepełnosprawnością oraz Urząd Miejski w Łomży przy współpracy z Fundacją "JA i TY" oraz Stowarzyszeniem Da Się.**

Celem pikniku jest integracja osób niepełnosprawnych, ich opiekunów i rodzin z miastem Łomżą oraz okolic, jak również zmiana postaw społecznych w odbiorze osób z niepełnosprawnością na bardziej otwartą.

Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 15.00 w Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma przy ul. Zawadzkiej. Organizatorzy wydarzenia przewidzieli występy zespołów artystycznych; atrakcyjne stoiska oraz poczęstunek dla uczestników pikniku, który ma charakter rodzinny. Na scenie wystąpi m.in. zespół Maryna pod kierownictwem Danuty Waśko z Klubu Seniora MOPS. - Wykonamy pieśni kurpiowskie i patriotyczne. To zaszczyt brać udział

w wydarzeniu, które stwarza możliwość budowania więzi międzypokoleniowej i integracji seniorów z osobami z niepełnosprawnością – zauważa.

- Pomysł zorganizowania tej imprezy zrodził się na posiedzeniach Łomżyńskiej Społecznej Rady ds. Osób z Niepełnosprawnością i uzyskał aprobatę Urzędu Miejskiego w Łomży. Obserwacja innych imprez lokalnych wykazała, że konwencja pikniku z wiodącym tematem, prezentacji artystycznych, służy integracji środowiska osób niepełnosprawnych i jest doskonałym uzupełnieniem szeroko pojętej

rehabilitacji społecznej. Nie bez znaczenia jest również otwarty charakter imprezy – mówi przewodniczący Jarosław Kaja.

W ciągu kilku ostatnich lat bardzo zmieniło się postrzeganie osób niepełnosprawnych, ale edukacja czy wydarzenia integrujące wciąż są bardzo potrzebne – uważa Katarzyna Kułińska, prezes Fundacji "JA i TY". - Włączenie osób z niepełnosprawnością do uczestnictwa w życiu społecznym oraz umożliwienie im dostępu do wszystkich sfer życia i usług jest podstawowym prawem – dodaje Magdalena Kamińska, prezes Stowarzyszenia Da Się.

Organizatorzy mają nadzieję, iż piknik stanie się okazją do wspólnej zabawy i lepszego poznania osób sprawnych i niepełnosprawnych.

GRZEGORZ DANILUK



# PRZEŁAMUJE BARIERY

**Z uznaniem obserwujemy działania podejmowane przez łomżyńskich społeczników. Dzięki ich aktywności w Łomży odbywa się szereg kulturalnych, społecznych czy sportowych wydarzeń. Trzeci sektor, który stanowi duże grono stowarzyszeń i fundacji, wspiera seniorów, aktywizuje osoby niepełnosprawne, realizuje sportowe przedsięwzięcia. Ciężko przejść obojętnie obok inicjatyw Katarzyny Kuklińskiej i jej Fundacji "JA i TY". To osoba z głową pełną pomysłów, która swoim zaangażowaniem i kreatywnością zaraża ludzi, którzy razem z nią działają w sferze kultury, integracji oraz edukacji.**

## Czym według Ciebie jest działalność w ramach trzeciego sektora?

Katarzyna Kuklińska: Taka działalność daje przede wszystkim możliwość realizacji swoich zainteresowań pasji, a także chęci pomocy innym ludziom, bo to w końcu jedno z podstawowych założeń działalności podejmowanych przez sporą część stowarzyszeń i fundacji. Działalność w ramach trzeciego sektora umożliwia również poznawanie ludzi, zdobywanie nowych doświadczeń. To praca społeczna, wolontariacka, która daje zadowolenie i poczucie sprawstwa, przyjemności, radości, wiary we własne możliwości oraz siły. Taka działalność rozwija na wszystkich płaszczyznach działalności człowieka pod względem społecznym i międzyludzkim. Reasumując, to bardzo ciekawe doświadczenie w życiu, które później procentuje w naszej zawodowej aktywności.

## Jak wyglądałaby nasza rzeczywistość bez organizacji pozarządowych?

Bez NGO świat byłby o wiele uboższy. Mniej kolorowy i interesujący, a nawet nudny. W działania organizacji pozarządowych włączają się ludzie z pasją, tacy którzy czują wewnątrz imperatyw bądź nawet przymus działania. Podejmują działania zarówno dla innych, jak i dla siebie. Trzeba powiedzieć szczerze i otwarcie: pomagając innym, poprawiamy także swoją samoocenę, swój nastrój, czujemy się dobrze. I to nie jest, a właściwie to jest egoizm, ale taki zdrowy egoizm. Łomżyńska społeczność pozbawiona organizacji pozarządowych byłaby szara, nijaka i mniej szczęśliwa. Nie byłoby wielu działań, inicjatyw (w tym społecznych, kulturalnych, sportowych), nie powstałyby miejsca, gdzie dzieci, dorośli bądź seniorzy, mają możliwość realizować swoje pasje oraz marzenia, odkrywać liczne talenty.

## Co decyduje o sukcesie trzeciosektorowych działań?

Sukces tkwi w spontaniczności i różnorodności sektora NGO. Stanowi to główny atut. Każdy znajdzie tutaj bowiem coś dla siebie.

inicjatyw. Jedne działania i podmioty są widoczne, inne mniej. Każda z organizacji skupia ludzi z pasją, zaangażowanych w swoje działania. Robią to nie zarobkowo, a przede wszystkim z wewnętrznej potrzeby dzielenia się posiadaną wiedzą, umiejętnościami, zapalem. I to właśnie jest motor napędowy każdej organizacji decydujący o sukcesie trzeciego sektora.

## Z Twoich doświadczeń: co jest największą barierą w prowadzeniu organizacji pozarządowej?

Taka działalność ma dwie strony medalu. Z jednej strony, to szereg rozwijających

W Łomży istnieją organizacje pozarządowe pomocowe, prowadzące przedszkola, działające na rzecz niepełnosprawnych, uchodźców, kultywują i propagują regionalizm. Mamy naprawdę szeroki wachlarz trzeciosektorowych



Katarzyna Kuklińska podczas Festiwalu Sztuk Wszelakich "JA i TY"  
(fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Łomży)



działań, zaś z drugiej – m.in. sfera finansowa. Musimy być świadomi, że zakładając fundację bądź stowarzyszenie, staniemy w obliczu poszukiwania źródeł finansowania jej funkcjonowania. Działalność w trzecim sektorze jest trudno niemierzalna, a jej efekty są widoczne dopiero po kilku miesiącach lub roku. Trudno tu sporządzić biznesplan, określić przychód, dochód i straty. Jak np. zmierzyć ilość zdobytego doświadczenia?

**Silny lider czy jednak zgrany zespół? Co jest ważniejsze dla organizacji pozarządowej?**

Najbardziej zgrane grupy mają lidera. Uważam, że w zespole potrzebna jest osoba, która będzie podejmowała decyzje i ponosiła za nie odpowiedzialność. Zaś zgrany zespół, to podstawa i mechanizm umożliwiający realizację działań. Jednej, trzem czy pięciu osobom, trudno przeprowadzić duży projekt. Ludzie się wymieniają w działaniach, pracują okresowo, gdyż mają swoje rodziny, pracę, obowiązki. Niewielu członków organizacji jest w stanie poświęcić swoje przysłówowe 24 godziny na dobę na pracę na rzecz organizacji pozarządowej.

**W Łomży jesteś znana jako aktywna osoba, która konsekwentnie dąży do celu. Czy uważasz, że pomaga to w zjednywaniu sobie ludzi oraz wsparcia organizacji przy przygotowywaniu kolejnych przedsięwzięć?**

(Uśmiech) Nie wiem czy akurat aktywność i konsekwencja w zdążaniu do celu są traktowane jako ułatwienie. Uważam, że fakt, iż jestem rozpoznawalna wizualnie, że tak powiem, stanowi czasem drobny atut. Na pewno pomagają umiejętności i doświadczenia zdobyte podczas prowadzenia stowarzyszenia a potem fundacji – okazują się bardzo pomocne! Nie powiedziałbym jednak, że otwierają się przede mną wszystkie drzwi. Kiedyś rozbawił mnie komentarz młodego chłopaka na wózku, który w trakcie naszej pierwszej rozmowy powiedział, że jego znajomy był zaskoczony faktem, że on zna taką "celebrytkę". Nie spodziewałabym się, że kiedykolwiek usłyszę taki komentarz o sobie. Również nie spodziewałabym się, że usłyszę od innych osób komentarze o "robieniu kariery na niepełnosprawności". Generalnie jednak spotykam się z pozytywnymi i ciepłymi reakcjami ludzi na ulicy.

**Czy Twoim zdaniem w Łomży jest dużo aktywnych i kreatywnych organizacji pozarządowych?**

Owszem, jest kilka takich działających aktywnie od wielu lat. Zajmują się one różnymi sprawami, reprezentują wiele grup i ubogacają kulturalną, sportową, społeczną ofertę Łomży.

Cieńko wymienić wszystkie, ale na uwagę zasługują chociażby Fundacja "Czas Lokalny", Stowarzyszenie "Czas Rozwoju", również podejmująca działania w Łomży Fundacja "Ocalenie".

**Czy Łomża jest przyjaznym środowiskiem dla trzeciego sektora?**

Sądzę, że organizacje pozarządowe mocno i trwale wpisały się w łomżyńskie środowisko społeczne i kulturowe. Samo miasto, mam na myśli sektor administracji publicznej, na początku podchodziło do kwestii NGO z dystansem. Organizacje, wraz ze swoją specyfiką funkcjonowania, wymykają się normatywowi urzędowemu, ale stopniowo wypracowywana jest platforma współpracy.

**Jak ludzie reagują na działania łomżyńskich organizacji pozarządowych?**

Społeczeństwo początkowo przyglądało się temu z lekkim sceptycyzmem, ale teraz jest widoczna sympatia.

**Czy czujecie wsparcie płynące od łomżyńskich firm, organizacji, samorządów?**

Trudno mi wypowiadać się w imieniu wszystkich łomżyńskich organizacji pozarządowych. Mogę jedynie zabrać głos w odniesieniu do działań prowadzonych przez naszą Fundację. Z radością przyznaję, że lokalne przedsiębiorstwa, zwłaszcza te średniej wielkości, niejednokrotnie zaskoczyły nas swoją przychylnością, hojnością oraz współpracą. Również sektor samorządowy pomaga w realizowanych przedsięwzięciach.

**Czego nigdy nie zapomnisz ze swojej działalności w trzecim sektorze?**

Czasu działalności kulturalnej, z młodzieżą. Pierwszych projektów z dziedziny kulturalnej. W mojej pamięci pozostanie również pierwszy "Festiwal Sztuk Wszelakich". Będę pamiętać również poznanych cudownych ludzi. Dużo by wymienić.

**Skupiając się na Twojej działalności: jak nazywa się Wasza organizacja i czym się zajmujecie?**

Fundacja "JA i TY", która jest kontynuacją działań wcześniejszego Stowarzyszenia "JA i TY" Ludzi Aktywnie Naznaczonych. Fundacja przejęła większość działań społecznych stowarzyszenia, m.in. działania kulturalno-artystyczne dla młodzieży i terapeutyczno-integracyjne dla osób niepełnosprawnych, prowadzenie grupy tanecznej "Gwiazdeczki", a także działania edukacyjne dla dzieci, młodzieży oraz osadzonych w Zakładach Karnych. Poszerzyliśmy także naszą aktywność o działalność gospodarczą zakładając "Salon VR Łomża". Pomysł zrodził się półtora roku temu, gdy Fundacja pozyskała fundusze unij-

ne na utworzenie stanowisk pracy dla grupy osób wykluczonych zawodowo i społecznie. Forma działalności dosyć nietypowa, bo usługi wirtualne, edukacyjne i rozrywkowe. Kadra pracowników również nietypowa, ponieważ w 80% są to osoby z niepełnosprawnością, które chcą pracować na otwartym rynku pracy, w tzw. "normalnych" warunkach i na miarę własnych możliwości, bez taryfy ulgowej i ochronnego klosza rodziny. Pracownicy stawiają czoła różnym zadaniom i obowiązkom, uczą się nowych rzeczy, wirtualnych technologii, współzycia w zespole kolegów z pracy, poszanowania pracy: swojej i innych. Myślę, że nasza działalność jest unikatowa na skalę Polski, bowiem jest założona i prowadzona przez osoby niepełnosprawne i równocześnie daje możliwość stażu, pracy innym osobom niepełnosprawnym.

**Jak kształtuje się przyszłość Twoich trzeciektorowych działań?**

Najbliższa przyszłość jawi się pracowicie, bowiem przed fundacją kilka ważnych działań i akcji społecznych. Pierwszoplanowa to kontynuacja zajęć rekreacyjno-tanecznych grupy integracyjnej "Gwiazdeczki". Szukamy właśnie sponsorów, którzy pokryliby koszty instruktorów i trenerów do prowadzenia zajęć. Kolejna duża akcja to, organizowany właśnie wspólnie z Łomżyńską Społeczną Radą ds. Osób z Niepełnosprawnością, I Łomżyński Piknik Integracyjny dla Osób z Niepełnosprawnością "Bądźmy Razem, JA i TY", który jest planowany 25 września w Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma. Co więcej, na przełomie listopada i grudnia, w ramach Festiwalu Filmowego i Sztuk Wszelakich zamierzamy razem z Radą, zrealizować obchody Dnia Osób Niepełnosprawnych. Ponadto tworzymy stanowiska pracy dla stażystów z niepełnosprawnością w Salonie VR Łomża, współpracujemy z Zespołem Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w przedmiocie praktyk zawodowych dla uczniów. Mamy jeszcze inne plany, lecz za wcześnie by o nich wspominać.

**Na koniec: jak zachęcić innych do działalności w organizacjach pozarządowych?**

Jeśli odczuwacie wewnętrzną potrzebę zrobienia czegoś dla innych, jeśli chcecie rozwinąć swoje zdolności i zainteresowania, a równocześnie nauczyć się nowych rzeczy i poznać ludzi, to zachęcam do podjęcia aktywności w jednym z łomżyńskich stowarzyszeń bądź fundacji. Musimy być również świadomi, że tylko od nas samych zależy co z takiej działalności wyniesiemy.

**Dziękuję za rozmowę.**

ROZMAWIAŁ SEBASTIAN CHRZANOWSKI



# NAJPIĘKNIEJSZE ŁOMŻYŃSKIE DZIAŁKI

**Ogłoszony po raz pierwszy z inicjatywy prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego we współpracy z Polskim Związkiem Działkowców konkurs pn. "Piękno mojej działki" spotkał się z dużym zainteresowaniem łomżyńskich działkowców. W zabawie wzięli udział użytkownicy reprezentujący wszystkie rodzinne ogrody działkowe w Łomży.**



Kącik romantyczny na zwycięskiej działce Marka i Danuty Palińskich z ROD "Aster"



Działka Barbary i Zbigniewa Olkowiczów z ROD "Aster" (II miejsce)



Działka Daniela Grelocha z ROD "Grobla" (III miejsce)

Celem konkursu było zaprezentowanie najpiękniejszych działek w łomżyńskich Rodzinnych Ogrodach Działkowych poprzez docenienie osobistego zaangażowania ich użytkowników oraz inwencji w wykorzystaniu terenu przy planowaniu nasadzeń i naniesień, a także wykazanie społecznej, proekologicznej i prozdrowotnej roli jaką pełni działka.

Działkowcy bardzo pozytywnie ocenili mijską inicjatywę. Jak zauważa Ewa Sokołowska z łomżyńskiego biura Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD, w związku z panującą pandemią SARS-CoV-2 zarówno Okręgowy

Zarząd Podlaski jak i Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców zrezygnowały w tym roku z organizacji konkursu na "Najpiękniejszy ogród działkowy" czy "Wzorową działkę". Inicjatywa miasta wypełnia tę lukę przy okazji pozwalając zaprezentować piękno łomżyńskich działek szerszym rzeszom odbiorców.

Powołana przez Miasto Łomża i PZD wspólna Komisja Konkursowa nie miała łatwego zadania. Wszystkie zgłoszone działki prezentowały bardzo wysoki poziom i o ostatecznym wyniku zdecydowały szczegóły, takie jak ilość elementów ozdobnych na działce, oryginalna i unikatowa kompozycja roślin czy ilość gatunków i odmian roślin.

- Komisja dokonując oględzin brała pod uwagę rozplanowanie i urządzenie działki, jej estetykę a także pomysłowość w wykorzystaniu i rozplanowaniu małej architektury. Ocenie podlegały też elementy proekologiczne na działce takie jak np. karmniki czy domki dla ptaków jak również oryginalność i stan zdrowotny roślin – informuje przewodnicząca Komisji Konkursowej Dorota Bączek.

Zwycięzcami konkursu zostali państwo Danuta i Marek Palińscy uprawiający działkę w ROD "Aster". Przecudne kompozycje i bogaty dobór roślin ozdobnych w połączeniu z niezwykle pomysłowym rozplanowaniem i wykorzystaniem działki (kącik romantyczny, kącik jadalny, bogactwo wykonanych własnoręcznie elementów małej architektury), urzekły przedstawicieli jury.

Na podium stanęli ponadto Barbara i Zbigniew Olkowicz z ROD "Aster" (II miejsce) oraz Daniel Greloch z ROD "Grobla" (III miejsce). Laureatami zostali: Elżbieta i Krzysztof Piotrowscy (ROD "Wiarus"), Jan Dziębski (ROD "Grobla"), Hanna Grabowska (ROD "Wiarus"), Barbara i Włodzimierz Załęscy (ROD "Aster"), Tadeusz Dziębski (ROD "Grobla"), Emilia Gątorska (ROD im. Jakuba Wagi w Łom-

ży), Krystyna i Sławomir Kordas (ROD "Aster").

- Słowa uznania należą się wszystkim uczestnikom konkursu. Każdy z działkowców stara się upiększyć swoją działkę zgodnie ze swoim upodobaniem. Różnorodność w wyglądzie działki, doborze roślin czy umiejętnego wykorzystania elementów małej architektury wynika z charakteru jego użytkownika. Zawsze jednak stanowi owoc ciężkiej pracy oraz serca włożonego przez działkowca – zgodnie stwierdzają członkowie Komisji Konkursowej.

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom przez prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego oraz Prezesa Okręgowego Zarządu Podlaskiego Polskiego Związku Działkowców Andrzeja Bojko, odbędzie się w drugiej połowie września w Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej "Domek Pastora" w Łomży.

Konkurs potwierdził zasadę, iż zarówno poszczególne działki jak i całe Rodzinne Ogrody Działkowe są chlubą Łomży i jej wizytówką, co wielokrotnie w przeszłości potwierdzały najwyższe miejsca, jakie zajmowali łomżyńscy działkowcy w organizowanych przez Polski Związek Działkowców konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich. ■

KRZYSZTOF FABISZEWSKI



Wyróżniona działka Tadeusza Dziębskiego (ROD "Grobla")



Wyróżniona działka Hanny Grabowskiej (ROD "Wiarus")



# MA BYĆ BEZPIECZNIEJ NAD WODĄ

**Miasto Łomża podpisało list intencyjny z Komendą Wojewódzką Policji w Białymstoku w sprawie deklaracji współpracy przy realizacji programu #niezaWODNYratownik. Dotyczy on działań edukacyjno-interwencyjnych, które mają poprawić bezpieczeństwo w korzystaniu z rekreacji wodnej. Inicjatywę wsparli również: Gmina Piątnica i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży oraz Towarzystwo Olimpijczyków Polskich.**

roku z Barcelony oznajmił, że byli olimpijczycy mogliby promować bezpieczeństwo nad wodą poprzez spotkania z dziećmi i młodzieżą czy rodzicami. - Takie osoby trudno jest spotkać na co dzień, a swoją obecnością mogłyby wzmocnić przekaz edukacyjny.



Listy intencyjne podpisane (fot. Łukasz Chelchowski)

Program #niezaWODNYratownik jest skierowany do dzieci i młodzieży, a także rodziców i opiekunów prawnych. Jego głównym celem jest zwiększenie wiedzy w zakresie zagrożeń związanych z niewłaściwym korzystaniem z rekreacji wodnej. Działania edukacyjno-interwencyjne mają być realizowane do końca 2023 roku i wpłynąć na zmniejszenie wypadków i utonięć na terenie województwa podlaskiego.

- Propozycja przystąpienia Miasta Łomża do tego projektu wyszła z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Nie zastanawiałem się ani chwili, bo zdrowie i bezpieczeństwo ludzkie jest najważniejsze i takie inicjatywy zawsze należy wspierać. Wspólnie chcemy poprawiać bezpieczeństwo podczas korzystania z rekreacji wodnej, w naszym przypadku jest to rzeka Narew – mówi prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

- Organizujemy spotkania z dziećmi, młodzieżą, ale też i dorosłymi. Zrealizowaliśmy ponadto kilka szkoleń, między innymi dla funkcjonariuszy policji, straży parków narodowych i leśnych oraz członków WOPR. Chcemy łączyć ludzi, którzy nie tylko ustawowo, dbają o bezpieczeństwo, ale również te jednostki, które chcą promować bezpieczny wypoczynek nad wodą – opowiedział o szczegółach

naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku, podinsp. Maciej Sylwester Zakrzewski.

W inicjatywę włączyła się również Gmina Piątnica oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży. - Jest to bardzo cenne przedsięwzięcie, bardzo ważne, gdyż chodzi o uświadamianie dzieci i młodzieży w kwestii bezpiecznego wypoczynku nad akwenami rzeczny. Cieszę się, że możemy przystąpić do tego programu i zrobić wszystko, żeby pomóc w jego realizacji – powiedział wójt Artur Wierzbowski.

Jego zdanie podziela dyrektor MOSiR-u Andrzej Modzelewski nawiązując przy tym do tematu kąpieliska. - Myślę, że rozpoczną się jakieś działania w tym kierunku, bo wiemy, że zapewnienie bezpieczeństwa nad wodą, a szczególnie w takim miejscu jakim jest rzeka, nie jest sprawą łatwą. Wchodzi tu w grę zarówno kwestia ratowników, jak również spełnienia wymogów prawnych. Jest wiele płaszczyzn, którym należy się przyjrzeć i które należy spełnić, żeby takie miejsce funkcjonowało – mówił.

Program #niezaWODNYratownik wsparł sekretarz generalny Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, Kajetan Broniewski. Były wioślarz i brązowy medalista olimpijski z 1992

Miasto Łomża podpisało ponadto list intencyjny z Komendą Miejską Policji w Łomży w sprawie wspólnej realizacji projektu aplikującego o dofinansowanie z Funduszy Norweskich. - Zgłosiliśmy do realizacji II etap budowy bulwarów nadnarwiańskich. Do pozyskania jest 40 mln zł. Zostaliśmy zakwalifikowani do drugiego etapu, ale jeszcze długa droga przed nami. Zależy nam bardzo na tym, żeby te środki otrzymać, w związku z tym też szereg działań, które są podejmowane w zakresie uzyskania większej ilości punktów. Myślę, że zrobiliśmy dziś mały krok do przodu – poinformował prezydent.

- To wielki sukces miasta i Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Mam nadzieję, że te środki uda się pozyskać – mówił mł. insp. Krzysztof Woźniowski, komendant miejskiej Policji w Łomży zapewniając jednocześnie, że kadra łomżyńskich policjantów jest przygotowana, by w każdej chwili nieść pomoc osobom spędzającym czas nad wodą. W ramach pozyskanego dofinansowania z Funduszy Norweskich realizowane byłyby projekty "miękkie" m.in. wydarzenia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i dorosłych, akcja "Bezpieczne wakacje", czy miasteczko ruchu drogowego.

GRZEGORZ DANILUK



## CZYTALI "BALLADYNĘ"

Wybitne dzieło polskiego romantyzmu było tegoroczną lekturą ogólnopolskiej akcji "Narodowe Czytanie". Na deptaku przed Miejską Biblioteką Publiczną w Łomży dramat Juliusza Słowackiego czytali parlamentarzyści, samorządowcy, aktorzy teatralni, uczniowie i mieszkańcy miasta.



Jak co roku w akcję "Narodowego Czytania" włączył się prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski

Tegoroczną 9. edycję "Narodowego Czytania" łomżyńska ksiąznica zorganizowała wspólnie z Teatrem Lalki i Aktora w Łomży. Bibliotekarze przygotowali również filmową niespodziankę, na kanale YouTube jest dostępne nagranie w ich wykonaniu z fragmentami "Balladyny".

"Balladyna" Juliusza Słowackiego to historia o miłości, żądzach, pragnieniach i życiowych wyborach, zamknięta w pięciu aktach dramatu literackiego. Wybitne dzieło polskiego romantyzmu zostało ukończone w grudniu 1834 roku, a wydane 5 lat później w Paryżu. Powstało na emigracji w czasie dyskusji na temat przyczyn klęski powstania listopadowego oraz debat nad wspólną historią i przyszłym losem narodu.

Akcja "Narodowe Czytanie" jest organizowana przez Prezydenta RP od 2012 roku. Podczas ubiegłorocznej edycji lekturą były "Nowele polskie".

GRZEGORZ DANILUK

## NAUCZYCIELE MIANOWANI

Dwudziestu nauczycieli z łomżyńskich szkół otrzymało akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Tradycyjnie uroczystość poprzedziło ślubowanie.



Awansów nauczycielom pogratulowali: prezydent Mariusz Chrzanowski i jego zastępca Andrzej Stypułkowski (fot. Łukasz Chelchowski)

Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski pogratulował i podziękował pedagogom za ich codzienną pracę i wkład w wychowanie dzieci i młodzieży.

- Możemy być dumni z naszych nauczycieli, że zdobywają awanse i podwyższają swoje kwalifikacje. To potwierdzenie tego, że łomżyńska oświata stoi na najwyższym poziomie, a największym wyznacznikiem tego

denta Andrzej Stypułkowski.

- Awans jest dla mnie ogromnym doświadczeniem i taka furtka do poszerzania horyzontów, wiedzy umiejętności i perspektyw – mówi Katarzyna Karpińska, nauczyciel wychowania przedszkolnego ze Szkoły Podstawowej nr 4. Nowym rozpoczęciem, ale także motywacją do lepszej i bardziej efektywnej pracy z uczniami jest z kolei awans dla nauczycielki mate-

matyki Hanny Chojnowskiej z "Dziwiątki". - W szkole odnalazłam powołanie, lubię pracę z dziećmi, lubię przekazywać wiedzę z matematyki i tłumaczyć, że nie jest taka straszna i potrzebna w życiu – uśmiecha się.

Lista nauczycieli mianowanych:

1. Rafał Bućkowski (ZSMiO 5)
2. Aleksandra Charkiewicz (SP 10)
3. Danuta Chojnowska (SP 2)
4. Hanna Chojnowska (SP 9)
5. Marta Dudzińska (SP 5)
6. Anna Dytkowska (SP 10)
7. Anna Gromadzka (SP 5)
8. Katarzyna Karpińska (SP 4)
9. Ewelina Karwowska (SP 5)
10. Adam Korytkowski (SP 9)
11. Katarzyna Kwiatkowska (SP 7)
12. Edyta Lesiak (SP 1)
13. Beata Loyzance-Mazur (SP 7)
14. Dorota Miarka (ZSTiO Nr 4)
15. Joanna Parzych (SP 1)
16. Ewa Pietrusiewicz (SP 1)
17. Arkadiusz Rutkowski (SP 1)
18. Damian Świącica (SP 7)
19. Wioletta Wądołowska (SP 4)
20. Piotr Zduńczyk (SP 7)

GRZEGORZ DANILUK



## "ZAWSZE CHCIAŁAM, ŻEBY MNIE DOBRZE WSPOMINALI"

Były kwiaty, pamiątkowy grawerton, nie zabrakło również łez wzruszenia. W Urzędzie Miejskim w Łomży uroczystość pożegnano Danutę Tryc, która po ponad 40 latach pracy na stanowisku sekretarki prezydentów miasta przeszła na emeryturę.



Uroczystość pożegnania Danuty Tryc odbyła się podczas sesji Rady Miejskiej Łomży (fot. Łukasz Chelchowski)

- Nie spodziewałam się, że dożyję takiej chwili – mówiła z ogromnym wzruszeniem pani Danusia, bo w łomżyńskim magistracie tak ją wszyscy nazywali. Zawsze sympatyczna i uśmiechnięta z pozytywnym podejściem do ludzi.

Podczas uroczystości, która odbyła się na XXVIII sesji Rady Miejskiej Łomży prezydent Mariusz Chrzanowski podziękował jej za lata pracy.

- Wszyscy zapamiętamy Panią jako profesjonalistkę oraz bardzo ciepłą i życzliwą osobę.

Dziękuję w imieniu swoim, ale także moich poprzedników za wieloletnią pracę na rzecz naszego miasta – zwracał się do Danuty Tryc władz miasta życząc jej zdrowia i spokoju na zasłużonej emeryturze. Do życzeń dołączył się również zastępca prezydenta Andrzej Stypułkowski oraz prezydium rady.

Danuta Tryc pracę w łomżyńskim magistracie rozpoczęła 1 kwietnia 1980 r. Przez ponad 40 lat miała okazję współpracować z jedenastoma prezydentami miasta.

- To był mój drugi dom, spędziłam tu ponad połowę swojego życia. Te lata minęły bardzo szybko, prezydenci się zmieniali, ciągle coś się działo. Każdy z nich miał inny styl pracy, do którego trzeba było się dostosować. Poznałam wspaniałych ludzi, pozostało mnóstwo niezwykłych wspomnień – opowiada pani Danusia dodając, że zawsze starała się postępować tak, aby każdy dobrze ją wspominał.

Zapytana o plany na emeryturze, podkreśla, że jeżeli tylko zdrowie pozwoli, to zamierza aktywnie odpoczywać i realizować jedną ze swoich pasji jaką jest działka.

GRZEGORZ DANILUK

## PRZEMYŚLENIA SENIORA

O tym jak efektywnie połączyć naukę i biznes z pożytkiem dla rozwoju miasta i społeczeństwa pisze łomżyński senior Stanisław Kaseja.

### ŁOMŻA TO SUMA INTELIGENTNYCH MIESZKAŃCÓW



Wizja rozwoju gospodarczego miasta z wykorzystaniem strategicznych programów rządowych musi uwzględnić rolę nauczania naszej młodzieży.

Szeroko pojęta wizja rozwoju powinna być oparta na integracji szkolnictwa, nauki i przedsięwzięć gospodarczych.

Jednym z kluczowych aspektów jest atrakcyjna oferta kierunków kształcenia. W naszych szkołach i uczelniach należy tworzyć wydziały

adekwatne do rozwoju naszego regionu uwzględniające zasady naturalne. Muszą to być przedsięwzięcia skorelowane jako jeden podmiot odpowiedzialny za całość.

Moim zdaniem należy utworzyć Centrum Współpracy Nauki i Biznesu – organizacji pozarządowych dla podejmowania decyzji strategicznych i wymiany doświadczeń. Jego działanie powinno dać pogląd młodemu pokoleniu. Wymiana doświadczeń między regionami pozwoli odnaleźć się w globalnej rzeczywistości.

Nasi absolwenci powinni w przyszłości stać się liderami naszego życia społeczno – politycznego i gospodarczego. Nasi abiturienti to najlepsi ambasadorowie Łomży, co daje nam dobrą rozpoznawalność w kraju, ale również za granicą w innych państwach.

Krocząc w przyszłość musimy wiedzieć skąd przychodzimy.

Przyjęte programy nauczania powinny potwierdzać słuszność przyjętej strategii kształcenia i badań naukowych.

Zdobyta wiedza przez absolwentów powinna być przenoszona na grunt rozwoju miasta i regionu. Nauka nie może być pasywna. Ważne dla naszych szkół i uczelni są efekty jakie osiągnie uczeń i student, a osiągnie je wtedy, gdy prowadzone nauczanie i zajęcia będą w dużej mierze projektami problemów do myślowego rozwiązania, nie wkuwania.

Uczniowie i studenci, szkoły i uczelnie muszą uzyskać faktyczne wsparcie finansowe – nowe 500+ w formie bezgotówkowej np. w postaci bonów.

Inwestowanie, bezpośrednio w młodego człowieka, musi uwzględnić wsparcie dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, czyli wspólnego nauczania.

STANISŁAW KASEJA





## OKIEM MIESZKAŃCA



### Nowy rok szkolny 2020/2021

Wreszcie po długich oczekiwaniach, trwających prawie 4 miesiące nastąpiło rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Z ulgą, radością, ale także i niepokojem na tę chwilę czekali uczniowie, rodzice i nauczyciele, a także organy prowadzące szkoły i je nadzorujące. Ten niepokój wywołany był trwającą epidemią z tendencją do coraz większej liczby zakażonych osób.

Od strony zapewnienia szkołom i placówkom oświatowo-wychowawczym odpowiednich warunków (lokalowo-dydaktycznych, kadrowych), jak twierdzą dyrektorzy stan ten jest do zaakceptowania. Jednak obawy budzi mała ilość środków dezynfekcyjno-sanitarnych, które dotarły do szkół. To również sposób organizowania zajęć w sytuacjach, kiedy uczeń, wychowanek, nauczyciel lub inny pracownik zostanie zakażony i musi być objęty kwarantanną. Takie sytuacje tworzą poważny problem, jak wówczas należy zorganizować zajęcia w szkole czy placówce. Wprawdzie wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej przewidują aż 3 warianty organizacji zajęć w przypadku wystąpienia zagrożenia epidemicznego, to jednak nie obejmują one przypadków indywidualnych. A takich, jak życie pokazuje jest zawsze dużo. Z drugiej strony trzeba też

pamiętać, że żaden akt prawny nie jest na tyle szczegółowy, by przewidywał różne sytuacje, które tworzy wielobarwne i bogate życie w każdym obszarze działalności.

### Czym oświata łomżyńska legitymuje się w nowym roku szkolnym?

Jest tu wiele wyznaczników, które pokazują bogatą i wielobarwną panoramę oświatową. Z zebranych przeze mnie danych wynika, że w grodzie nadnarwiańskim mamy: 23 przedszkola (w tym 11 niepublicznych), z liczbą 1855 dzieci i 533 w oddziałach przedszkolnych; 12 szkół podstawowych (2 niepubliczne) z liczbą 4935 uczniów; 3 szkoły branżowe (1 niepubliczna; 10 liceów ogólnokształcących (4 niepubliczne); 5 techników (1 niepubliczne); 13 szkół policealnych (9 niepublicznych); 3 szkoły innego typu. W szkołach ponadpodstawowych kształci się ponad 4200 uczniów.

Łącznie w mieście działa 100 szkół i placówek oświatowych. Ponadto jest 5 wyższych uczelni kształcących w różnych kierunkach i specjalnościach. Nowością w nowym roku szkolnym jest powołanie klas o profilu wojskowym. Jednej w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 4 przy ulicy Zielonej 21 i drugiej w Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 przy ulicy Mikołaja Kopernika 16. Zorganizowanie tych klas wzmocni i wzbogaci działalność 18 pułku logistycznego w Łomży. Należy także podkreślić, że dla wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym zostały zapewnione miejsca w przedszkolach lub oddziałach przedszkolnych. Gratulacje należą się władzom miasta za to osiągnięcie.

Nie należy jednak zapominać, że Łomża to także siedziba działalności wielu znaczących placówek kultury (Filharmonia Kameralna, Teatr Lalki i Aktora, Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, czy biblioteki i towarzystwa naukowe). Przytoczony rejestr placówek edukacyjno-oświatowych, akademickich i kulturalnych świadczy, że Łomża to ma swoją silną pozycję w regionie podlaskim. Fakt ten przynajmniej częściowo rekompensuje istnienie stosunkowo małej liczby poważnych i znaczących zakładów produkcyjnych, które dawałyby zatrudnienie młodemu i dochody dla miasta. Jednak cieszymy się z tego co mamy, chociaż to nie daje pełnej satysfakcji, ale stan ten powinien być inspiracją do dalszych i intensywnych działań samorządu, aby mieszkańcom grodu żyło się coraz lepiej, a dzia-

łalność obecnie rządzącej ekipy dawała wiele optymizmu.

### Co dalej z naszym szpitalem?

Pojawienie się w Polsce i naszym regionie zwiększonej liczby zachorowań na koronawirusa spowodowało niepokój wśród mieszkańców Łomży i okolic. Zrodziła się obawa, że w tej sytuacji może powrócić przywrócenie jednoimiennej szpitala zakaźnego. Jednak spotkanie wiceprezydenta Andrzeja Stypułkowskiego, przewodniczącego zespołu do spraw trwałego przywrócenia pierwotnej funkcji Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży i radnego Artura Nadolnego z wojewodą podlaskim Bohdanem Paszkowskim oraz wicemarszałkiem województwa podlaskiego Markiem Olbrysiem uspokoiło łomżan. Z obu stron otrzymano odpowiedź, że takiego tematu nie ma. A rozwiązania opracowane na szczeblu rządowym nie przewidują tego typu działań. Ponadto mają zostać podjęte próby całkowitego przywrócenia do normalnej funkcji placówki leczniczej. Oby tak się stało!

### Szczepionka dla seniorów

Brawo dla władz samorządowych, że zaplanowano i w tym roku środki w wysokości 135 tysięcy złotych na przeprowadzenie szczepień ochronnych przeciwko grypie wśród mieszkańców powyżej 60. roku życia. Osoby posiadające Łomżyńską Kartę Seniora będą mogły zaszczepić się jak w ubiegłym roku w Łomżyńskim Centrum Medycznym oraz przychodni "Eskulap". Zapisy na szczepienia rozpoczną się 21 września. Bliższych informacji na ten temat można uzyskać w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Miejskiego w Łomży przy ulicy Polnej 16 lub pod numerem telefonu: 86 216 63 19.

### Gazeta senioralna

Gratuluję redakcji "Gazety seniora" za podjęcie cennej i pożytecznej inicjatywy. Liczba osób starszych w Łomży systematycznie zwiększa się, a w tak dużym środowisku jest multum problemów, dlatego też podjęcie przez władze miasta i Łomżyńską Radę Seniorów usług w postaci "złotej rączki" jest pomysłem wspianym. Znając życzliwość prezydenta Mariusza Chrzanowskiego do rozwiązywania potrzeb nurtujących mieszkańców Łomży to z pewnością zaplanuje drobne środki w przyszłorocznym budżecie, aby wspierać tę inicjatywę.

JK



# "PEDAGOGIKĘ MAM W GENACH"

**Pomimo trzech tysięcy kilometrów i wielkich różnic kulturowych jakie dzielą Azerbejdżan i Polskę to właśnie nasz kraj wybrał jako swój drugi dom. Jak sam mówi mieszkający od ponad 25 lat w nadnarwiańskim grodzie Vafa Mammadov, choć brak tutaj wysokich kaukaskich szczytów, Łomża stała się jego nowym miastem rodzinnym.**



Vafa Mammadov

miała niecałe 6 miesięcy. Nadal jednak jak zauważa, brakuje mu kontaktu z przyjaciółmi z młodości, z którymi jako młody pionier rokrocznie jeździł na obozy harcerskie, ale w szczególności z najbliższymi: rodzicami i rodzeństwem.

- Wszyscy zostali na Zakaukaziu. Staram się chociaż chwilę z nimi codziennie porozmawiać telefonicznie, jednak telefon nigdy nie zastąpi rozmowy w realu. W Azerbejdżanie rodzina zawsze jest na pierwszym miejscu. W przeciwieństwie do Polaków moi krajanie o wiele częściej starają się spotykać w rodzinnym gronie, nie tylko z okazji świąt. Wielką wagę przykłada się też do opieki nad starszymi rodzicami.

Swoją przygodę z Polską zaczął w 1994 roku kiedy w poszukiwaniu lepszego życia zdecydował się opuścić rodzinny kraj. Wybór naszego państwa był jak twierdzi trochę przypadkowy. - Miałem znajomego rodaka, który od pewnego czasu mieszkał w Polsce, w Mrągowie. To dzięki niemu zdecydowałem się tu przyjechać. On pomógł mi się tu zaaklimatyzować, zapoznał mnie z krajem – wspomina Vafa Mammadov dodając, iż po raz pierwszy przekroczył polską granicę w nasze Święto Niepodległości.

- 11 listopada 1994 roku Polacy obchodzili rocznicę odzyskania wolności i utworzenia nowej Rzeczypospolitej. Symbolicznie tego dnia również moje życie zaczęło się na nowo – żartuje.

Kilka miesięcy później Vafa trafił do Łomży, z którą postanowił związać się na stałe. Niebawem dotarła do niego żona z dwoma córeczkami, z których najmłodsza w dniu przyjazdu

mi. W azerskiej tradycji najmłodszy z synów zawsze zostaje ze starymi rodzicami żeby im pomagać w gospodarstwie. Pozostałe rodzeństwo rodzinny dom opuszcza, by móc założyć swoją rodzinę. Ja też tak zrobiłem, ale zawsze raz na 3-4 lata staram się ich odwiedzić. Niestety, praca zawodowa nie pozwala mi na częstsze wizyty – dodaje.

A Vafa pracy ma dużo. Oprócz prowadzenia działalności gospodarczej na łomżyńskim targowisku, jest też Prezesem założonej w 2018 roku Fundacji Klub Sportowy "Elbrus", w którym odślania swoim młodym podopiecznym tajniki sztuki gry w szachy.

- W Azerbejdżanie ukończyłem studia pedagogiczne. Z wykształcenia jestem nauczycielem wychowania fizycznego. Zaraz po studiach podjąłem pracę jako nauczyciel w-fu i jednocześnie trener szachowy. Praca z dziećmi zawsze mnie cieszyła, tym bardziej że umiem znaleźć z nimi wspólny język. Pew-

nie to dlatego, że moi rodzice, siostra i brat również są nauczycielami, więc można powiedzieć, że pedagogikę mam w genach – uśmiecha się Vafa.

I dodaje: - Doskonale pamiętam rok 2011, kiedy zacząłem w Łomży trenować swoją pierwszą podopieczną, wówczas 7-letnią Monikę Marcińczuk i jej pierwszą wygraną partię w rozgrywanych wtedy Mistrzostwach Łomży. Po sukcesie podskoczyła z podniesionymi do góry rękami i z uśmiechem na twarzy oznajmiła wszystkim, że wygrała. Takie chwile zawsze przepełniają moje serce radością. Cieszę się z sukcesów moich wychowanków, bo to pokazuje, że praca jaką wykonuję ma sens i daje dzieciom wiele uciechy.

O sukcesach Klubu Sportowego "Elbrus" ostatnio zrobiło się głośno także za sprawą kolejnego podopiecznego Vafy, 9-letniego Tomka Obryckiego, który w 2019 roku zdobył brązowy medal w Mistrzostwach Polski w Szachach Szybkich, a także dwukrotnie osiągał wysokie wyniki startując w międzynarodowych turniejach szachowych jako członek reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej Juniorów.

Lata spędzone w Polsce wpłynęły nie tylko na rozwój osobisty i zawodowy, ale także na zmianę upodobań kulinarnych. - Uwielbiam staropolski bigos i znane głównie na północy – wschodnich rubieżach kraju kartacze. Kuchnia polska bardzo przypadła mi do gustu, choć muszę zauważyć, że w moim menu cały czas pojawiają się też potrawy z moich rodzinnych stron. W Azerbejdżanie niezwykle popularna jest np. dolma, czyli rodzaj gołąbków z ryżem i mielonym mięsem baranin lub wołowym zawijanym w liście winogron czy król azerbejdżańskiego stołu płow (potrawa z długoziarnistego ryżu z dodatkiem szafranu, suszonych owoców, czasem kasztanów i mięsnego farszu). Powszechna jest również serwowana z samowarów herbata rodzimej produkcji – opowiada Vafa.

- Jestem bardzo zadowolony że los sprawił, że trafiłem właśnie tu. W Łomży spotkałem wielu wspaniałych, otwartych i pomocnych ludzi. Choć pochodzę z górskich rejonów na pograniczu gruzińskim to urzekła mnie miejscowa wspaniała przyroda – dodaje na zakończenie Vafa Mammadov. ■

KRZYSZTOF FABISZEWSKI



## KRYZYS BIAŁO-CZERWONYCH

Po bardzo dobrym początku czwartoligowi piłkarze ŁKS 1926 Łomża spuścili z tonu i zanotowali serię trzech porażek z rzędu. Ze stanowiskiem trenera pożegnał się Robert Speichler.



Po obiecującym początku sezonu łomżanie wyraźnie osłabli (fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Łomży)

Przed sezonem wielu ekspertów wymieniało drużynę ŁKS-u 1926 za jednego z faworytów czwartoligowych rozgrywek. Łomżanie zdawali się to potwierdzać, zdobywając komplet punktów w pierwszych czterech meczach.

Trener Robert Speichler przestrzegał jednak przed hurraoptymizmem i przekonywał, że prawdziwą weryfikacją formy będą spotkania z trudniejszymi rywalami. Jego podopieczni nie zdali "testu", bo ulegli na własnym boisku Turowi Bielsk Podlaski 0-1 i Wissie Szczuczyn 0-2, zaliczając w międzyczasie dotkliwą wyjazdową porażkę 1-2 z jednym z outsiderów rozgrywek Spartą Augustów.

Zazwyczaj, gdy przychodzą niepowodzenia pierwszy do "odstrzału" jest trener i tak też się stało przy Zjeździe. Dotychczasowego szkoleniowca zastąpił Tomasz Staniórski, którego kibicom w Łomży nie trzeba przedstawiać. Wychowanek ŁKS-u, grający niegdyś na pozycji obrońcy, ma na koncie ponad 200 spotkań w biało-czerwonych barwach.

Łomżanie w 7 meczach zgromadzili 12 punktów i zajmują 7. lokatę w tabeli. Do prowadzącej Wisły Szczuczyn mają dziesięciopunktową stratę. Na drugim miejscu jest Tur Bielsk Podlaski z dorobkiem 21 oczek.

GRZEGORZ DANILUK

## PIŁKARZE MIEJSKIEJ LIGI ZAKOŃCZYLI SEZON

Na kompleksie sportowym "Moje Boisko Orlik 2012" przy ul. Katyńskiej 3 zostały rozegrane ostatnie spotkania w ramach X sezonu Miejskiej Ligi Piłki Nożnej MOSiR Łomża. Mistrzowskie trofeum po raz kolejny do swojego dorobku dołożył KS Biel Sonarol Jezioro. Z drugiej ligi awansował Kuguar.

O ile w zeszłym sezonie emocji dostarczyła nam czołówka pierwszoligowej tabeli, tak w tym roku najciekawiej było w strefie spadkowej. Przed ostatnią XVIII kolejką aż pięć zespołów mogło znaleźć się w strefie barażowej, a trzem z nich groził bezpośredni spadek. Największym zaskoczeniem okazała się ekipa z Dobroplastu Zambrów zamykająca tabelę przed finiszem rozgrywek. Mistrz z sezonu 2014/2015 pokonał tegorocznego beniaminka DeSeniors 7-1, co wobec porażki UKS "Trójkąt" z zespołem Budownictwa Szydlik pozwoliło im się utrzymać poprzez baraże. Przed spadkiem skutecznie broniła się również drużyna Orły Zbójna. Po 3 latach w "Orlikowej" elicie do drugiej ligi wraca UKS "Trójkąt". Po awansie sięgnęła drużyna Kuguara, wyprzedzając Elmax Dachy Super Team oraz BTS Szymańscy.

Królem strzelców pierwszej ligi z dorobkiem 26 bramek został Marcin Sawko, reprezentujący barwy mistrzowskiego KS Biel Sonarol Jezioro. Najlepszym zawodnikiem wybrano Grzegorza Chylińskiego z BM Danex, który aż sześciokrotnie został wybierany do drużyny tygodnia. Bezkonkurencyjnym bramkarzem okazał się zawodnik UniGlass Mateusz Dziedzicki.

Wśród drugoligowców po tytuł króla strzelców sięgnął Sebastian Laskowski. Piłkarz reprezentujący barwy Wiźniaków w 16 spotkaniach strzelił 30 bramek.

Najlepszym zawodnikiem wybrano Sebastiana Dąbrowskiego z Elmax Dachy Super Team. Na tytuł najlepszego bramkarza drugi rok z rzędu pracował zawodnik Kuguara Jan Karwowski.

Tym samym jubileuszowy X sezon rozgrywek Miejskiej Ligi Piłki Nożnej MOSiR Łomża dobiegł końca. Łącznie zobaczyliśmy 180 spotkań, 1077 strzelonych bramek, 20 zrzeszonych drużyn i blisko 500 zawodników z Łomży i okolic.

MOSiR ŁOMŻA



Rywalizacja na boisku była niezwykle emocjonująca (fot. Marek Norowski/mylomza.pl)



# MŁODY ŁOMŻANIN ZASZACHOWAŁ RYWALI

Czeskie Kouty nad Desnou po raz kolejny gościły młodych szachistów przybyłych na XVIII Międzynarodowe Szachowe Mistrzostwa Unii Europejskiej Juniorów. W tegorocznych zawodach wystartowało 103 zawodników reprezentujących dziewięć narodowych federacji. Nie zabrakło oczywiście reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej, w składzie której już po raz drugi wystąpił utalentowany łomżanin – Tomasz Obrycki.



Tomasz Obrycki

W rozegranych w dniach 13-22 sierpnia 2020 r. zawodach uczestnicy zmagali się w czterech kategoriach wiekowych (U-8, U-10, U-12 i U-14) chłopców i dziewcząt. W kategorii U-10 nasz kraj reprezentowali: Tomasz Obrycki, Karol Mielcuch i Aliaksandra Klintsevich. Każdy z zawodników miał do rozegrania 9 spotkań.

Bardzo wysoką formę zaprezentował zeszłoroczny brązowy medalista Mistrzostw Polski Juniorów w Szachach Szybkich, uczeń Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, a zarazem szachista z Klubu Sportowego "Elbrus" w Łomży – Tomasz Obrycki. Cztery wygrane starcia i trzy remisy dały mu 5,5 punktu

i zapewniły wysoką, szóstą lokatę w swojej kategorii wiekowej, choć trzeba zauważyć, iż spośród uczestników w kategorii U-10 był on zawodnikiem najmłodszym.

- Jeśli weźmiemy pod uwagę wiek 9 lat, Tomasz zajął drugą lokatę. Wysoki kunszt wykazał już w starciach z dwoma najwyższymi notowanymi w rankingu zawodnikami z Czech: Davidem Martirosyanem (ostatecznym zwycięzcą mistrzostw) oraz Delgerdalaem Bayarjavkhanem, z którymi zdołał zremisować. Dużym sukcesem było również zwycięstwo w pierwszej rundzie ze starszym i wyżej notowanym reprezentantem Niemiec Neuhoffem Laertesem – zauważa Vafa Mammadov, trener młodego szachisty, dziękując przy okazji Miastu Łomża i prezydentowi Mariuszowi Chrzanowskiemu za wsparcie finansowe.

Z wyniku zadowolony jest też sam Tomek Obrycki, który przy ocenie rywali zwrócił uwagę na ich wysokie miejsca w rankingu.

- Rywale zaprezentowali bardzo wysoki poziom, przez co każdy sukces i ostateczny wynik jeszcze bardziej cieszy. Najtrudniejszą partię rozegrałem z wysoko rozlokowanym w rankingu Delgerdalaem Bayarjavkhanem, która po czterech godzinach zakończyła się remisem – wspomina Tomek, przy okazji odśladając swoje plany na przyszłość.

- Teraz skupiam się na zgrupowaniu kadry wojewódzkiej i zbliżających się Mistrzostwach Województwa Podlaskiego oraz przełożoną z uwagi na pandemię na termin późniejszy szachową Ligę Mistrzów.

W ogólnej klasyfikacji medalowej szachowa reprezentacja Polski Juniorów zdobyła 4 medale (2 srebrne i 2 brązowe) zajmując trzecie miejsce tuż za Czechami i Słowenią. ■

KRZYSZTOF FABISZEWSKI

## "My z Łomży" Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży

**Wydawca:** Urząd Miejski w Łomży, Stary Rynek 14, 18-400 Łomża, tel. 86 215 67 24, e-mail: redakcja@um.lomza.pl.

**Redaktor naczelny:** Grzegorz Daniluk.

**Zespół redakcyjny:** Łukasz Czech, Łukasz Chelchowski, Sebastian Chrzanowski, Krzysztof Fabiszewski, Kamil Brzostowski (foto).

**Skład:** Pracownia Pana Twardowskiego Adam Twardowski, e-mail: pracownia@pracowniapanatwardowskiego.pl.

**Druk:** Top Druk 24, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża, tel. 86 473 03 12, e-mail: biuro@topdruk24.pl.

**"My z Łomży" Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży jest dostępny w następujących punktach:** Urząd Miejski w Łomży (Stary Rynek 14), szkoły i placówki oświatowe na terenie miasta, Park Przemysłowy Łomża (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 166), Dzienny Dom Senior + (ul. M.C. Skłodowskiej 2), Klub Seniora MOPS (ul. Mickiewicza 4), Miejska Hala Targowa (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 176a), Pływalnia Miejska nr 1 (ul. Niemcewicz 17), Park Wodny (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15), Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej "Domek Pastora" (ul. Krzywe Koło 1), Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13), Teatr Lalki i Aktora (Plac Niepodległości 14), Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (ul. Dworna 23b), Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości (ul. Akademicka 14), Wyższa Szkoła Agrobiznesu (ul. Studencka 19), K1 Sklep Spożywczy (ul. Jędrzeja Śniadeckiego 2a), Sklep Groszek (ul. Waleriana Łukasińskiego 82), Market D-1 (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 87), Zakład Gastronomiczny "Smaczek" (ul. Sybiraków 20, lok. 2a), sieć piekarni "Kraska", "Okruszek" i "Serafin", sieć sklepów "Alex" i "Lewiatan", Restauracja Na Farnej (ul. Farna 9), Pierogarnia Stary Młyn (Stary Rynek 22), Szkoła Językowa LINGUO (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 30) oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej: [www.lomza.pl](http://www.lomza.pl).

Gazeta ukazuje się 15. każdego miesiąca.



PREZYDENT ŁOMŻY  
MARIUSZ CHRZANOWSKI  
ZAPRASZA NA

# JESIENNE KINO SAMOCHODOWE

**WSTĘP WOLNY**  
parking przy PWSiP, ul. Akademicka 1

## PAŹDZIERNIK

### HORRORY NA JESIENNE WIECZORY

- 3 X – 13 GRZECHÓW      godz. 21.00  
(2014, USA)
- 10 X – OSTATNI EGZORCYZM. CZĘŚĆ 2  
(2013, USA)
- 17 X – TAŚMY WATYKANU  
(2014, USA)
- 24 X – REC: 4 APOKALIPSA  
(2014, Hiszpania)

## WRZESIEŃ

### KINO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

- 5 IX – PLAYMOBIL. FILM      godz. 19.00  
(2019, USA)
- 12 IX – ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKA  
(2019, Korea Płd.)
- 19 IX – MAŁY KSIĄŻĘ  
(2015, Francja)
- 26 IX – MIA I BIAŁY LEW  
(2018, Francja)

### KINO SKANDYNAWSKIE      godz. 21.30

- 5 IX – MODELKA  
(2019, Dania)
- 12 IX – KOBIETA W KLATCE  
(2013, Dania, Niemcy, Szwecja)
- 19 IX – 1944  
(2015, Estonia, Finlandia)
- 26 IX – NIEBO NA ZIEMI  
(2015, Szwecja)